



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośzeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 III 1 „20”
 IV — „60”
 Drobne za wyraz — „20”

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO Y. CZARY.

Od Poniedziałku 2 Grudnia 1918 r.
ZŁOTE BAGNO

dramat towarzyski w 5 aktach, według głośnej sztuki: „Jastrzab”, z udziałem Kaz. Junoszy-Stępowskiego, Haliny Bruczówny, Józefa Węgrzyna i Pawła Owerło.

RUINY AMMONU

wspaniałe zdjęcie z natury.

DZIŚ W „MIRAŻU”
 pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 2 przedstawienia 2
 początek I-go—6-a
 II-go—9 w w.

Od Środy 4 do Soboty 7 Grudnia
„Za kulisami”
 jednoaktowa operetka Rapackiego (syna) z udziałem pp. Celińskiej, Krawczyńskiego, Chojnackiego i Drwęskiego, oraz humor, śpiew, satyra i tańce.

Od Piątku 6 Grudnia gościnne występy
Józefiny Borowskiej
 znakomitej Polskiej pieśniarki.
 Sala dobrze ogrzana.

TEATR „CORSO”
 Program № 15.
 Kościelna 9.

Od dziś wspaniały program
CZŁOWIEK O 7 MASKACH
 dramat w 4 dużych częściach
 z głośną i piękną Klarą Batory i Wigo Larsonem
 w rolach głównych.

Otwarcie Sceny Teatru „CORSO”
Dział Koncertowy
 pod artystycznym kierunkiem J. Kintzla udział biorą:
 pp. A. Ordon—śpiew, P. Snieżko—taniec, J. Pawłowski taniec
 artysta Czarnego—Kota, J. Kintzel—śpiew, W. Bereśniewicz
 Humorysta Polski, E. Żebrowski Konferenzier deklam. i satyry.

Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
 Zmiana programu dwa razy tygodniowo. Szczegóły w programach. Zarząd.

Dwie metody.

Każdy działacz społeczny i polityk w czynach swych winien kierować się wielkim „poczuciem odpowiedzialności, — nie tej pospolicie rozumianej odpowiedzialności przed współczesnymi, która nie pozwala narażać ich na cierpienia i ofiary, ale tej głęboko pojętej odpowiedzialności dziejowej, przed tymi, którzy nam Ojczyznę w puściźnie zostawili, i przed tymi, którzy po nas przyjdą, a którym ją przekazać mamy”.

Niestety, całe zastępy naszych „polityków” nie postępują w myśl powyższego wskazania.

Nasze życie polityczne, w istocie swej, ubogie jest. Brak prawdziwej kultury politycznej dotkliwie daje się nam we znaki (zwłaszcza obecnie!). Wszzechwładnie panuje frazes oraz ambicja osobista i partyjna.

Bezczelnie rozpościera się warchołstwo.

Rezultat?! — Bezczyn i chaos! Do wielu z działaczy w Polsce przystosować można kapitalne określenie Andrzeja Niemojewskiego: „Człowiek żwawego języka i martwej ręki”.

Żądni władzy i wpływów, chorobliwie wrażliwi na popularność bezkrytycznych wielbicieli, różni nasi matadorzy partyjni upajają się własnymi słowami i złudną „popularnością” dnia dzisiejszego. Nie posiadają cni jednak silnego „poczucia odpowiedzialności przed historią”.

A przecież, potomność wyda bezstronny a sprawiedliwy sąd o ich politycznej działalności z pamiętnej

epoki Wielkiej Wojny. Z jedynie obiektywnie-miarodajnej perspektywy następnych dziesiątków lat wypowiedzianą będzie opinia o ich zasługach i przewinach wobec narodu.

Z wszelką pewnością twierdzić można, że wszystko to, co dziś jest przecenionym lub niedocenionym to w przyszłości trafną ocenę i właściwą miarę uzyska — — — — —

W świetle wyżej powiedzianego, fakt utworzenia, w sposób samowolny, t. zw. „Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej” w Lublinie—nabiera specjalnie jaskrawych barw. Twórcy i uczestnicy tego „zamachu stanu” wykazali, iż, nie powodując się różnymi innymi względami,—nie liczą się też zupełnie i z sądem historii.

Prasa polska w licznych artykułach przeważnie potępiła tę szczególną „improvizację lubelską”. Nie będę tedy szerzej jej omawiać.

Chodzi mi jeno o zaznaczenie metody i taktyki postępowania pewnych ugrupowań politycznych u nas.

Poparcie zwolenników danego kierunku politycznego nie stwarza jeszcze momentu któryby upoważniał reprezentantów tego kierunku do zagarnięcia najwyższej władzy politycznej w kraju wbrew opinii lwiej części narodu.

To trzeba sobie uświadomić; o tem trzeba pamiętać!

Zdrowy instynkt Narodu obecnie domaga się:

- Rządu Narodowego, — międzydzielnicowego;
- Armji Polskiej, — regularnej i jednolitej;
- Sejmu, zwołanego w terminie możliwie jaknajkrótszym.

Powaga chwili wymaga od nas jednolitości działań.

„Nastał czas harmonijnego skoordynowania wszystkich Polskich uczuć i wysiłków”.

Jaknajmniej zgrzytów i bezpłodnych swarów partyjnych!

Jaknajmniej niepowołanych wystąpień i harców politycznych!

Jaknajwięcej rozwagi i harmonji!

Zestawmy z kolei rzeczy taktykę autorów „Rządu Lubelskiego” z postawą działaczy grupujących się dokoła Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu.

Wystarczy przytoczyć komunikat wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa, 22 11 (P. B. K.). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Polski Komitet Narodowy w Paryżu oficjalnie oświadcza, że nigdy nie uzurpował i nie uzurpuje sobie praw rządu. Polski Komitet w Paryżu uważa się jedynie za reprezentanta interesów polskich w państwach koalicji.

Jakże wymownymi są te słowa! Polski Komitet Narodowy w Paryżu nie „ogłosił się” za rząd, aczkolwiek:

- Państwa koalicji same mu to proponowały.
- Rozporządza siłą realną — armją polską we Francji już zorganizowaną, karną i wyćwiczoną.
- Posiada całkowite zaufanie i wpływy wśród sfer kierowniczych „zwycięskiej koalicji” oraz „rozjemcy ludów” — prezydenta Wilsona.
- Reprezentował i reprezentuje program polityczny oparcia się o państwa koalicji, program który o kazał się jedynie strasnym i przewidyującym.

5. Na politykę Jego pisze się ogromna większość społeczeństwa polskiego.

Polski Komitet Narodowy w Paryżu poparcie polityczne obecnie znajduje:

a) w kraju — we wszystkich trzech dzielnicach. („Koło Międzypartyjne”, niektóre ugrupowania part. b. zab. austr., działacze Wielkopolscy).

b) za granicą — pośród rodaków w Europie Zachodniej, oraz wśród licznych wychodźstwa w Ameryce.

Zrozumiałem jest, iż Polski Komitet Narodowy w Paryżu zasługuje na najgorętsze uznanie za Jego wysoce obywatelskie i mądre stanowisko oraz za owocną dla Ojczyzny pracę.

Podkreślam, że wśród szerokich sfer narodu naszego — Komitet Polski w Paryżu coraz bardziej to słuszne uznanie zyskuje.

* * *

W niniejszym artykule zestawione zostały dwa fragmenty polskiego życia politycznego; w nich najwyraźniej przejawy się i zarysowały dwojakie metody politycznych poczynań w Polsce.

Te tak odmienne metody polityczne można było równocześnie obserwować nie od dziś.

Równorzędność ich jest jeszcze ciągle aktualną (jak świadczy o tem bieg wydarzeń „warszawskich”).

Która z wzmiankowanych metod zdobędzie w społeczeństwie naszym decydującą przewagę?

Która odniesie, w zdrowym organizmie Narodu Polskiego ostateczny tryumf?

Przewidzieć nietrudno :!

Kronika polityczna.

Przyjechali do Warszawy członkowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej pp. Ptasz i Tabaczyński. Odbyli oni naradę z prezesem ministrów Moraczewskim.

Zdaniem posła Ptasia cała Galicja wypowiada się przeciw obecnemu rządowi warszawskiemu.

Przybył do Warszawy konsul czeski p. Lecher. Przed południem zjawiał się on u ministra spraw zagranicznych p. Wasilewskiego i oświadczył, że z ramienia rządu czeskiego zamierza wnieść protest przeciw „aneksji” Śląska Cieszyńskiego przez państwo polskie. Ponieważ p. Lecher wykazał się jedynie papierami uwierzytelniającymi go przed Polską Komisją Likwidacyjną, przeto do rozmowy oficjalnej na ten temat przyjść nie mogło.

Wolność słowa

W sprawie nieudanego aresztowania p. Niemojewskiego w niedzielę rano podaje „Gazeta Poranna” następujące szczegóły: „Do mieszkania p. Niemojewskiego zgłosił się o 7-ej zrana podkomisarz milicji p. Pawłowicz i przedstawił rozkaz aresztowania, podpisany przez komendanta milicji p. Gorzechowskiego w imieniu „republik ludowej”. P. Niemojewski oświadczył, że nie zna osobiście p. Pawłowicza, wobec czego prosił o przystanie komisarza z tego okręgu (XI-go) i lekarza, któryby stwierdził, że stan zdrowia p. Niemojewskiego nie pozwala mu narazie opuścić łóżka. Przybyli milicjanci odwołali się do komendy skąd otrzymano rozporządzenie, że bez względu na stan zdrowia p. N. ma być przywieziony karetką Pogotowia. Przed domem zaczęły się już jednak gromadzić tłumy. Zjawili się również komisarz XI-go okręgu p. Kaz. Skarzyński, którego wezwano do asystowania. Fakt aresztowania red. Niemojewskiego i postawa zgromadzonego tłumy podzialały tak na p. S., że odpiął szablę, oświadczył, iż wytworzona sytuacja nie pozwala mu zajmować stanowiska w milicji i że na urząd swój już nie wróci.

Po 4 godzinach, t. j. około godz. 12 w południe, zebrany przed domem tłum publiczności zażądał od p. Niemojewskiego, aby udał się na wiec w gmachu cyrkowym.

Równocześnie „Kurjer Polski” donosi, że z rozporządzenia komendanta milicji, Gorzechowskiego został opieczętowany lokal redakcji gazety „Wolność”.

Czy to się nazywa wolnością słowa i druku proklamowaną w dn. 20 listopada przez rząd obecny? Jesteśmy czas zawrócić. Inaczej stoczmy się do anarchii, a odpowiedzialność za to poniesie rząd.

Reprezentant Polskiego Komitetu Narod. w Krakowie.

W dniu 2 b. m. przyjechał do Krakowa prof. Stanisław Grabski, członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. Prof. Grabskiemu towarzyszą dwaj oficerowie armii polskiej, stojącej pod rozkazami gen. Hallera, kapitan Zwiśtoski i por. Malinowski.

Pełnomocnictwo prof. Grabskiego określa, że udaje się on do Polski w misji tegoż komitetu z upoważnieniem do traktowania w imieniu Komitetu z wszelkimi czynnikami politycznymi. Komitet Narodowy Polski zwraca się więc do wszelkich władz krajowych i wszystkich rodaków o okazanie mu wszelkiej pomocy. Dokument datowany w Paryżu dnia 23 listopada b. r. podpisał w zastępstwie prezesa Komitetu p. Maurycy Zamojski.

Prof. Grabski przyjechał do Krakowa za paszportem, wystawionym przez Komitet polski w Paryżu. Szczegół ten ma swoje znaczenie, świadcząc bowiem, że Komitetowi paryskiemu koalicja przyznała prawo wydawania paszportów zagranicznych dla Polaków, co jest tylko przywilejem rządów, oraz że państwa koalicji uznały tego rodzaju paszporty. Na zapytanie wystosowane do prof. Grabskiego o bliższe szczegóły celu jego przyjazdu odpowiedział prof. Grabski sprawozdawcy „Głosu Narodu”.

Międzynarodowa sytuacja polityczna układa się tak, że najbliższe już może tygodnie będą rozstrzygające dla ustale-

nia granic państwowych karty europejskiej. Skoro Bóg dał nam doczekać takiej konstelacji, że po upadku wszystkich trzech państw rozbiorczych ma się decydować przyszłość Polski na długie dziesiątki lat, wewnątrz obowiązującej winna dziś w Polsce solidarność wszystkich żywiołów, wszystkich grup i stronnictw. Prof. Grabski żywi też głęboką nadzieję, że w tej wielkiej dziejowej chwili wszystkie czynniki polityczne w Polsce wysną ten sam program. Najważniejsza dziś sprawa, sprawa granic, wymaga, by kraj miał jednolitą postać, by panował w nim ład i porządek i umiarkowanie społeczne chodzi też o to, by jasnym się okazało, że Polska jest naturalnym przedłużeniem kultury zachodniej i że obce są jej wschodnie nastroje.

Armja polska.

O armji polskiej we Francji udzielili oficerowie polscy następującej informacji: Dywizje polskie we Francji są częścią armji polskiej stojącej pod rozkazami gen. Hallera. Armja ta składa się z dywizji stojących we Francji i z wojsk polskich operujących na wybrzeżu morza Białego, na Syberji, nad Donem i na Kubani. Na froncie francuskim w linii bojowej stały bezpośrednio przed zawieszaniem broni dwie polskie dywizje, trzy dywizje znajdowały się w formacjach pozafrontowych. Armja jest jednostką samodzielną, posiada wszystkie rodzaje broni i podlega jest dowództwu polskiemu, zależnemu od swej władzy politycznej t. zn. Komitetu Narodowego Polskiego. W terminie możliwie najbliższym armja polska stanie na ziemi polskiej. Dokładnego terminu nie można określić ze względu na panujące obecnie trudności komunikacyjne.

Wojska oporujące na wybrzeżu Murmańskim miały być przetransportowane do Francji. Pozostawiono je jednak na przedstawienie główno-komenderującego wojsk koalicji na północy, gen. Poola, który w zamian za każdego żołnierza polskiego zażądał od dowództwa angielskiego nieproporcjonalnej wprost liczby żołnierzy.

Do armji polskiej, będącej w formacjach podległych komendzie generała Hallera, nie wlicza się pułków polskich w wojsku amerykańskim.

Gros sił polskich, operujących obecnie na terenie Rosji, pod wodzą jednego z generałów armji Muśnickiego, maszeruje na Kijów, razem z wojskami koalicji i jest nadzieja, że niezadługo wejdzie do Galicji wschodniej.

Agitacja bolszewicka.

P. Arciszewski, minister w gabinecie p. Moraczewskiego w swym przemówieniu na Radzie Delegatów z dnia 23 listopada poszedł już dalej na drodze socjalizacji, aniżeli to zapowiada deklaracja gabinetu. Mówił on, że rząd obecny musi utworzyć milicję ludową, która by stała na straży dekretów rządu ludowego i przeprowadzała stopniowe upaństwowienie kopalń i fabryk. Mamy tu więc hasła: 1) zamiast armji milicja, na usługach, nie rządu, jako takiego, ale danego kierunku rządu, czyli poprostu bojówka. 2) Socjalizacja, której wyniki odbijają się podobnie jak w Rosji i na przemyśle i na doli warstwy robotniczej. Dalej p. Arciszewski zaznaczył, że rząd musi się oprzeć na radach robotniczych. Lenin wypowiada zupełnie podobną mowę. Tam również powtarza się: 1) Sowiety, 2) socjalizacja, 3) czerwona armja.

Polityka bolszewików.

„Le Petit Parisien” z d. 20 u. m. zamieszcza depezę z Londynu o oświadczeniu Balfoura w Izbie gmin. Balfour powiedział, iż według informacji rządu angielskiego, polityka bolszewicka polega na masowych morderstwach i egzekucjach osób należących do stronnictw, które nie podtrzymują ustroju sowietów.

Rada Ludowa w Poznaniu.

Naczelna Rada Ludowa kupiła na pomieszczenie swych biur duży gmach w Poznaniu przy ul. św. Marcina. W domu tym mieścić się hotel „Deutsches Haus”. Cena kupna wynosi wraz z urządzeniem gotówką 400.000 mk. Rada Ludowa przeniosła tam już swoje biura. Ofiarności społeczeństwa polskiego w Poznaniu na sprawy narodowe wzmaga

się nadzwyczajnie. Na rzecz Naczelnej Rady Ludowej zebrano już dotychczas kilka milionów marek.

60 mężatek i panien.

Jeden z dzienników kijowskich przytacza z pisma „Brianskij Anarchist” następujący dokument, charakteryzujący działalność „rad proletariatu wiejskiego” („dierewienskiej biedoty”), organizowanych przez bolszewików. Dokument ten brzmi:

„Murzilowska rada proletariatu wiejskiego, 10 września 1917 r. Mandat. Tow. Grzegorzowi Saweljewowi. Dla potrzeb rozlokowanego w „wołostii” (gminie) murzilowskiej, pow. brianskiego, dywizjonu artyleryjskiego — tow. Grzegorz Saweljew ma prawo, według osobistego wyboru i wskazówek, aresztować i dostarczyć do koszar dywizjonu 60 mężatek i panien, lub ile się znajdzie, z rodzin burżujów i „kulaków”. Podpisy: prezes rady Skamiejkin, sekretarz Sabelnikow.

W żargonie bolszewickim „kulakami” są nazywani zamożniejsi właścianie.

Granice Polski.

W sprawie odbudowy Polski pisze „Daily Chronicle”: Przyszłe odbudowanie Polski, które, jak mamy nadzieję, konferencja pokojowa przeprowadzi w ramach daleko wytkniętych granic historycznych i przyznanie prawa samostanowienia Slezkowi i zakonu pruskiego. Ta sama logika, która nakłoniła naród angielski do odbudowania Belgji i wyswobodzenia Alzacji, winna być zastosowana nad wschodnią granicą Prus. Tam zjawia się groźba pruska. Przez obszerne przywrócenie wolnej Polski i wolnego państwa Czesko-Słowackiego musi powstać wolność narodowa, militarizm będzie stłumiony i aneksjonizm w środkowej Europie na zawsze obezwładniony.

Sejm dzielnicowy poznański.

We wtorek rozpoczął się Sejm dzielnicowy poznański. Nabożeństwo w kościele Farnym o godz. 10 r. odprawił J. E. Arcybiskup Dalbor. O godz. 11 w sali Apollo rozpoczęły się obrady z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powitanie delegatów.
2. Przedłożenie i przyjęcie bez dyskusji tymczasowego regulaminu dla obrad Sejmu.
3. Wybór marszałka, czterech wicemarszałków i sześciu sekretarzy.
4. Ustalenie porządku obrad Sejmu.
5. Wyznaczenie delegatów do komisji: a) politycznej, b) organizacyjnej, c) dla naglących spraw społecznych i robotniczych, d) dla naglących spraw administracji i publicznego bezpieczeństwa, e) dla spraw oświaty i szkolnictwa, f) dla rugów wyborczych.
6. Sprawozdanie komisarzy z czynności komisariatu.
7. Zakończenie pierwszego plenarnego posiedzenia.

Bez maski.

„Gazeta Warszawska” donosi: W niedzielę dnia 1 grudnia 1918 r. wszyscy ci, którzy zostali aresztowani w liczbie 10 osób z P. P. S. z bronią w ręku, między nimi ten, który strzelał do posła Korfanteo i p. Niemojewskiego, zostali z więzienia na rozkaz gen. Sosnkowskiego zwolnieni. Koło godz. 7-jej wieczorem przybył „delegat” z bojówki P. P. S. do Komendy miasta. Zachowywał się arogancko i żądał wypuszczenia aresztowanych. Komendant miasta pułk. Zawadzki odmówił, wówczas „delegat” udał się do gen. Sosnkowskiego i ten wydał rozkaz wypuszczenia i wydania z powrotem broni.

„Delegat” przytem mówił do oficerów naszych, pokazując rewolwer; „może panowie i mnie zaaresztujecie, bo mam również rewolwer”. „Za 5—6 dni my również będziemy chodzili w mundurach, a komendant (Piłsudski) mówił, że będziemy jego gwardją”.

Komendant miasta odmówił jednak wypuszczenia tego, który strzelał i który z bronią w ręku był przytrzymany a bardzo pobity przez publiczność, chcąc go odstawić do szpitala więziennego. „Delegat” również nie zgodził się na to, po raz wtóry udał się do gen. Sosnkowskiego, z tem, że mają go leczyć w swoim szpitalu. Gen. Sosnkowski również i tego wypuścić kazał. Gdy ko-

mendant miasta nie chciał wydać broni jednemu, nie posiadającemu legitymację „delegat” powiedział: „Ależ to kwestja paru minut, ja w tej chwili legitymacji, towarzyszowi przywożę; to tylko formalność”.

Pogrom żydów w Pradze Czeskiej.

W niedzielę w południe zebrano się kilkaset osób na Przykopach i poczęło się domagać wydania żydów właścicieli sklepów. Wznoszono przytem okrzyki, iż żydzi winni są wszelkiej niedoli, którą spowodowała wojna. Tłumowi udało się ująć kilku właścicieli sklepów. Poturbowano ich. Ujętych zaprowadzono do koszar Józefa, gdzie są aresztowani. Tłum przeciągał następnie ulicami, wznosząc okrzyki przeciw żydom. Demonstrowano następnie przed Domem niemieckim, w którym rzekomo mieli się schronić żydowcy kupcy. W domu czeskiego banku eskontowego zniszczono wspaniałe marmury, umieszczone do wysokości pierwszego piętra.

W poniedziałek na ulicach Pragi znów rozegrały się podobne pogromy żydów, jak w niedzielę. O godz. 1 rozbito sklep jednego żydowskiego jubelera na Przykopach. Po południu wtargnął tłum do ekspedycji gazety „Prager Tagblatt” i zrzucił tam znaczne spustoszenia.

Koalicja a rząd polski.

Z Warszawy donoszą do „Głosu narodu”: Otrzymujemy z autentycznego źródła następującą informację. Rząd warszawski wysłał do Szwajcarii p. Władysława Baranowskiego z poleceniem wybadania koalicji, czy przyjmie delegację rządu warszawskiego notyfikującą P. Baranowski doniósł rządowi, że koalicja delegacji lewicowej nie przyjmie.

Przedstawicielstwo polskie w Bernie szwajcarskim otrzymało od rządu warszawskiego to samo zlecenie. Odpowiedziało Warszawie, że koalicja istnieje przy wysłaniu delegacji z ludzi umiarkowanych.

Rząd warszawski od swych agentów otrzymał informację, że w państwach koalicyjnych kierunki lewicowe bardzo straciły na znaczeniu, wskutek czego zupełni panami sytuacji tam są stronnictwa obywatelskie.

Orędzie Wilsona.

Orędzie Wilsona do kongresu, które zjawi się w poniedziałek, zawierać będzie wytyczne propozycji pokojowych na konferencji paryskiej. Jeden z republikan przedstawi wniosek, wedle którego na konferencję pokojową do Paryża ma być powołanych 4 republikańskich i 4 demokratycznych senatorów. Nie będą oni delegatami, lecz przedstawicielami senatu na rokowaniach pokojowych.

Roman Dmowski w Paryżu.

Wbrew wiadomościom, jakie podawano w ostatnich czasach, prezes Komitetu Narodowego Polskiego, Roman Dmowski, po kilkumiesięcznym pobycie w St. Zjednoczonych powrócił do Paryża i od dwóch tygodni objął ponownie swoje czynności.

Wkroczenie Belgijczyków do Akwizgranu.

Jak podaje „Lokalanzeiger”, wkroczyły do Akwizgranu dwa belgijskie pułki konnicy. Członkom rady robotniczej, którzy chcieli być przyjęci przez komendanta belgijskiego, oświadczone, że rada żołnierska zostaje usunięta i od teraz nadburmistrz Akwizgranu zostaje uznany za władzę zwierzchnią. Dzienniki nie mają przez dwa dni wychodzić, a potem będą poddane ścisłej cenzurze wstępnej. Wszelkie krytykowanie zarządzeń koalicji zostaje zabronione.

Rada Naczelna P. S. L.

Dnia 1 b. m. odbyło się w Tarnowie w sali Rady powiatowej zebranie Rady Naczelnej Zjednoczonego P. S. L. w Galicji, przy współdzieleniu delegatów tego stronnictwa z Królestwa Polskiego (dawnego „Zjednoczenia ludowego”, które z P. S. L. w Galicji szło się w jedno

Czytaj o Polsce!

Radziwiłł książę—Królestwo Polskie—dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego.
 Rawita-Gawroński—Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyję po roku 1831 i 1863.
 Zbiór rozporządzeń wydanych dla Królestwa Polskiego przez jenerał-gubernatorstwo Warszawskie zeszyt I Podatki bezpośrednie.
 Szelągowski—Niemcy, Austria i kwestya polska.
 Gąsiorowska—29 Listopada 1830 roku.
 Dąbrowska—Dzieje naszej Ojczyzny.
 Kukiel—Dzieje wojska Polskiego w dobie Napoleońskiej.
 Kutrzeba—Historja ustroju Polski tomów cztery.
 Gemulicki—Opawiania o starej Warszawie 2 tom.
 Przyczyny upadku Polski—Odczyty.
 Mościcki—Unici—wspomnienia z dziejów męczeństwa.
 Romer—Ilu nas jest?
 Kulwiec—Polsa w granicach etnograficznych i historycznych.
 Rok 1863 wyjątki z dzieł i pamiątek—dokumenty.—odezwę.
 Słemiński—Konstytucja trzeciego Maja 1791 roku—jako wyraz polskiej kultury politycznej.
 Kultura w Polsce XVII i XVIII wiek.

nabyć można w księgarni

Edward Suchański — Radom.

stronictwo). Obecnych było przeszło 300 członków Rady Naczelnej z P. S. L. odłam „Piasta” i grupy p. Stapińskiego.

Przewodniczył p. Jakób Bojko. Sekretorzowali pp. Jan Dąbski i Gabryel Dubiel. Na wstępie uchwalono, że grupa Stapińskiego i P. S. L. „Piasta” zlewają się w jedno P. S. L.

Sprawozdanie z działalności Stronictwa i sytuacji politycznej składał prezes Witos, poczem wywiązała się długa dyskusja polityczna.

Po dyskusji, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję.

„Rada Naczelna P. S. L. przyjmuje sprawozdanie p. Witos o stanowisku, jakie zajął przy tworzeniu się Rządu polskiego do zatwierdzającej wiadomości; wyraża posłom ludowym a zwłaszcza p. Witosowi swe zaufanie. W sprawie rządu pol. uchwalono na wniosek p. J. Dąbskiego jednogłośnie następującą rezolucję:

Rada naczelna P. S. L., oświadczając się za utrzymaniem obecnego rządu ludowego w Warszawie, uważa jednak za konieczną rekonstrukcję tego rządu w tym duchu, aby stronictwo ludowe, jako organizację włościaństwa, miały przynajmniej połowę ministrów, robotnicy 1/4 ministrów, a 4 części ministrów winna przypaść zastępcom byłego zaboru pruskiego i Śląska oraz fachowcom”.

Po dyskusji nad sprawą ogłoszonej ordynacji wyborczej do Sejmu konstytucyjnego uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Naczelna P. S. L. domaga się od rządu polskiego w Warszawie wstrzymanie wprowadzenia w życie ordynacji wyborczej do Sejmu konstytucyjnego, aż do rekonstrukcji gabinetu w myśl rezolucji J. Dąbskiego.

„Rada Naczelna P. S. L. domaga się utworzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w całym Państwie”.

„Rada Naczelna P. S. L. domaga się, aby czynne i bierne prawo wyborcze było przyznane jedynie tym obywatelom, którzy zaprzysięgną wierność Państwu polskiemu”.

„Rada Naczelna P. S. L. uznaje w całej pełni potrzebę liczebnej armii polskiej i wzywa rząd do stworzenia liczebnej, jednolitej, silnej na pobrzeże opartej, karnej, wolnej od wpływów politycznych armii polskiej.

W sprawie rolnej uchwalono:

Rada Naczelna P. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt reformy rolnej, uchwalonej przez klub posłów P. S. L. i wzywa rząd, aby w projekcie ustawy o reformie rolnej dla konstytuanta w całej pełni przyjął ów projekt za swój. Rada Naczelna P. S. L. stwierdza, że zapowiedziana w programie gabinetu p. Moraczewskiego państwowa kontrola nad gospodarstwami włościańskimi jest sprzeczna z interesami ludu włościańskiego i przeciwko tej kontroli, jako zwiastunce socjalizacji ziemi jak najkategoryczniej protestuje.

Rada Naczelna P. S. L. wyraża cześć i hołd J. Piłsudskiemu.

Rada Naczelna P. S. L. wyraża bohaterskim obrońcom Lwowa cześć i podziw i serdeczne podziękowanie i wzywa lud polski do ofiar dla Lwowa w pieniądzu i żywności.

Dalej uchwalono rezolucję, domagającą się przyjscia z pomocą Podlasiakom, wysłania w te strony wojska polskiego dla obrony życia i mienia ludności.

Następnie uchwalono szereg rezolucji mniejszej wagi.

Na końcu wybrano nowy zarząd w skład którego weszło 7 członków z P.

S. L. „Piastowców”, 7 z grupy Stapińskiego i 7 z P. S. L. w Królestwie.

Modlitwa.

*Kiedy mię wielka opadnie tęsknica,
 Kiedy mi braknie pociechy na ziemi,
 Idę popatrzeć w Chrystusowe lica,
 Co zda się płaczą — łzami przeczystemi.
 Patrzę — nad możność sprężone ramiona
 Zdaje się drgają bólem niepomiernym,
 Głowa pod ciężniem od męki schylona,
 A oczy patrzą wzrokiem miłosierdnym.
 Słuchaj — Jam Bóg, a konam z boleści
 Słuchaj — Jam Bóg — przybity do krzyża,
 Daj mi twą boleść — Me serce ją zmieści,
 Mój krzyż każdego — wywyższa — nie zniżaj!
 Słucham — a boleść, jako mur się kruszy
 Znowu wracają już zamarte siły
 I coś nowego wyrasta mi w duszy
 Wracają źródła, które dawniej były
 I wołam z całą usilną mą mocą
 Wola Twoja Panie — moją wolą będzie,
 Czy jestem słowcem, czy też czarną nocą
 Chryste bądź ze mną — bądź zawsze i wszędzie!*

Ks. Dominik Ścisła.

Radom, listopad 1918.

Dostawa Ziemiopłodów.

Ministerjum aprowizacji wydało „Rozporządzenie w sprawie obrotu ziemiopłodami” o brzmieniu następującem:

§ 1. W celu zabezpieczenia niezbędnej ilości środków spożywczych dla ludności miast i ośrodków przemysłowych, ministerjum aprowizacji wyznacza na poszczególne powiaty państwa przymusowe dostawy ziemiopłodów, a mianowicie robót chlebowych (żyto, pszenica i jęczmień), roślin strączkowych (groch, fasola, soczewica, peluszką), prosa, gryki i ziemniaków.

§ 2. Przewóz kolejami wyżej wymienionych produktów oraz owsa może być dokonywany tylko za listami przewozowymi ministerjum aprowizacji.

§ 3. Obrót innemi ziemiopłodami nie podlega ograniczeniom wewnątrz państwa.

§ 4. Wywóz wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, przetworów z nich, między innymi mąki, kaszy i innych oraz nasion poza granice państwa dozwolony jest jedynie na zasadzie specjalnych dokumentów wywozowych, wystawionych przez ministerjum przemysłu i handlu po porozumieniu się z ministerjum aprowizacji.

§ 5. Ministerjum aprowizacji w porozumieniu z ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych wyszczególnia kontyngensy zbóż chlebowych i ziemniaków na poszczególne powiaty. Kontyngensy przez poszczególne powiaty bezwarunkowo winny być dostarczone i nie podlegają w żadnym przypadku redukcji, przytem dla powiatów byłej okupacji austriacko-węgierskiej kontyngensy wyznaczone będą w ten sposób, aby dostawy już uskutecznione mogły być zaliczone na poczet wykonania kontyngensów ogólnych, w powiatach zaś byłej okupacji niemieckiej dostarczone być winny poza dokumentami już dostawami i stosownie do tego będą niższe.

§ 6. Rozkładu kontyngensu powiatowego na poszczególne producentów, posiadających powyżej stu morgów ziemi ornej i na poszczególne gminy, dokonają powiatowi referenci aprowizacyjni przy współudziale komitaj, powołanej z pośród producentów, do której wchodzić będą 2 przedstawiciele większej własności i 4 przedstawiciele mniejszej wła-

sności. Członków komisji powołuje miejscowy komisarz rządowy w porozumieniu z miejscowymi organizacjami rolniczymi. Po ukończeniu rozkładu kontyngensów komisja się rozwiązuje. Terminy dostaw wyznaczy referent aprowizacyjny.

§ 7. Własność małorolna poniżej 6 morgów ziemi ornej zwolniona jest od wszelkich dostaw przymusowych.

§ 8. O ile komisja, wymieniona w § 6-ym, w ciągu 14 dni od chwili jej powołania nie dokona rozkładu wyznaczonego na powiat kontyngensu, referent aprowizacyjny dokona rozkładu kontyngensu samodzielnie i żadne reklamacje, powstałe z tego tytułu, uwzględnione nie będą.

§ 9. Referent aprowizacyjny, w porozumieniu z komisją wymienioną w § 6-ym, ustala kontyngens gryki, prosa, strączkowych (grochu, fasoli, soczewicy i peluszką), stosując w razie potrzeby § 8-my niniejszego rozporządzenia.

§ 10. Z chwilą, gdy powiat wyznaczony mu kontyngens w całości dostarczy, pozostałe w powiecie ziemiopłody będą mogły być w wolnej ręce sprzedawane instytucjom samorządowym i organizacjom konsumentów, przez ministerjum aprowizacji do zakupu upoważnionym.

§ 11. W razie niedostarczenia przez konsumentów wyznaczonego kontyngensu w terminie przez referentów aprowizacyjnych wskazanych, nałożona będzie kara w wysokości dziesięciokrotnej ceny urzędowej niedostarczonej ilości ziemiopłodów. Ostateczny termin dostaw zboża chlebowego, gryki, prosa i strączkowych ustanowiono na dz. 1-go marca 1919 roku.

§ 12. Ceny na ziemiopłody ustanawia się w sposób następujący:

Dla powiatów byłej okupacji niemieckiej:
 za 100 klg. żyta i jęczmienia Mk. 60
 „ „ „ pszenicy „ 70
 „ „ „ ziemniaków „ 16
 cco wyznaczony punkt dostawy.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Sabby Op.
 Jutro: + Mikołaja B. W.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19

Radom, 4 grudnia.

— Z Rady Miejskiej. W dniu 3 b. m. miało odbyć się posiedzenie Rady Miejskiej, rozpoczęło się ono o g. 7 i pół wiecz. Pan prezydent Przyłęcki przed porządkiem dziennym odczytuje list pana Dębowskiego, w którym tenże cofa zarzut postawiony na poprzednim zebraniu p. A. Lesslowi. Poczem odczytuje depeszę p. Ministra Spraw Wewnętrznych Thugutta w sprawie demokratyzacji rady miejskiej. Z powodu braku quorum, na żądanie p. Temersona zebranie odłożono do dnia następnego t. j. do środy 4 b. m.

— Z Tow. Ochrony Kobiet. Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszym że Ogólne zebranie członkiń Tow. Ochrony Kobiet odbędzie się w poniedziałek 9 grudnia o godz. 5 po poł. w lokalu Resarsy Obywatelskiej Lubelska № 19. Najusilniej prosimy o możliwie liczne i punktualne przybycie.

Zarząd pragnie zdać sprawozdanie z działalności za ostatnie półrocze, jak również wobec rozszerzenia zakresu pracy, przez otwarcie Sali Zajęć dla dziewcząt, pragnie wtajemniczyć Sz. Członkinię w bieg spraw i prosić osoby życzliwe o rady, krytyki i wskazówki.

Zebranie ogólne będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. Jednocześnie zawiadamiamy że w schronisku jest miejsce dla dwóch dziewcząt od lat 14 do 18, że Hotelik Ognisko (Warszawska 14) daje gościnę za minimalną opłatą osobom inteligentnym przybyłym do Radomia za interesami, oraz, że w Sali Zajęć wakuje jeszcze kilka miejsc dla dziewcząt od lat 14 które skończyły co najmniej dwa oddziały szkoły elementarnej.

Zarząd Tow. Ochrony Kobiet.

— Rozporządzenie komisarza ludowego rządu Republiki Polskiej. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1918 r. miejscowy komisarz ludowy rządu Republiki Polskiej zakazuje:

1) restauracjom, jadłodajniom, kuchniom publicznym oraz wszelkim zakła-

dom ze spożyciem na miejscu — przyrzadzania sprzedaży lub pomieszczenia w jadłospisach więcej niż jednej potrawy męskiej.

2) zakładom, handlującym artykułami spożywczymi, umieszczania artykułów spożywczych na wystawach sklepowych lub w oknach. Winni przekroczenia powyższych przepisów ulegną karze grzywny do 6000 kor. lub. karze aresztu.

— Urząd Apropowizacyjny wzywa wszystkich handlarzy, wytwórców, posiadaczy towarów bawełnianych i wełnianych, by zapasy, znajdujące się w ich posiadaniu lub przechowaniu, zgłosili piśmiennie w przeciągu trzech dni w Urzędzie Apropowizacyjnym Powiatowym (Oddział Handlowy, drzwi № 15, gmach Komisarjatu). Przy zgłaszaniu zapasów należy przystąpić zarazem i rewersy uwalniające, wystawione w swoim czasie przez byłe władze okupacyjne.

— W sprawie rzeczy i mebli, pozostawionych przez okupantów, przeszły na własność Rządu Polskiego, Starostwo Radomskie wzywa posiadaczy rzeczy, aby w jaknajkrótszym czasie zgłosili spis takowych do Biura Kwaterunkowego (gmach starostwa, pokój № 9), oraz prosi wszystkich obywateli, którzy wiedzą o przechowaniu takich rzeczy, lub o nieprawnej ich sprzedaży by niezwłocznie o tem donieśli.

— Obuwie. Staraniem Urzędu Apr. Pow. zorganizowane zostały na szeroką skalę warsztaty szewskie, gdzie przygotowywane jest obuwie dla biednej ludności miasta. Szczegóły co do sprzedaży tegoż ubuwia ogłoszone będą w tych dniach.

— W sprawie kaszy i chleba. Kierując się ogólną skargą ludności, iż kasza wydawana przez odnośne sklepy dzielnicowe Wydz. Apr. nie nadaje się wcale do użytku, sprawdziliśmy w kilku miejscach takową, a przekonawszy się o zupełnej słusności dochodzących nas zewsząd głosów, zwracamy się do zawiadujących sprawą aprowizacji władz, aby bezwarunkowo wzdrożyły kroki ku polepszeniu gatunku kaszy, inaczej bowiem mogą wszcząć się na tym tle niepożądane zatargi. Podobnie dzieje się z chlebem, który od jakiegoś czasu będąc widać wypiekany z nieczystej mąki przedstawia się również w opłakany sposób.

— W sprawie braku mąki. Urząd Apropowizacyjny podaje w specjalnych ogłoszeniach do wiadomości publicznej, że chwilowy brak mąki w mieście powstał jedynie i wyłącznie z powodu pęknięcia motoru w młynie p. Tylińskiego, co spowodowało, że przeszło od 2 tygodni młyn ten nie funkcjonuje. Urząd Apr. niezwłocznie zarządził wszystko co należy, by zabezpieczyć mielenie zboża w innych młynach i ma nadzieję, że normalny tok aprowizacji nie dozna żadnej przerwy.

— Śluby. W ubiegłym tygodniu pobłogosławiono we wszystkich kościołach 12 ślubów.

— W ubiegłym tygodniu narodzonych zapisanych jest 23 osób, zmarłych 57.

— Zepsuta rybnia. Rybnia domu № 19 przy ul. Szerokiej jest u góry zepsuta, wobec czego podczas teraźniejszych odwilży leją się z niej potoki wody, która spadając z wysoka tworzy istny wodospad, oblewający przechodniów. Zwracamy się przeto do właściciela wymienionego domu aby zechciał ową rybnę zreperować i ochronić przez to przechodniów od opryskiwania.

— Zmarli. W dn. 30 u. m. zmarli: Józef Kwiatkowski lat 12, zam. w Ustroniu gm. Wielogóra. Symforjan Ziółkiewicz lat 70, zam. w Radomiu. Marjana Zmuda lat 29, zam. w Radomiu.

— W da. 1 b. m. Jan Sztencel przeżywszy 4 mies., zam. w Radomiu. Zofja Chodakowska przeżywszy 3 tyg., zam. na Glinicach. Józef Winogrodzki lat 20, zam. w Radomiu. Wanda Bartkiewicz przeżywszy 4 mies., zam. w Radomiu. Józef Oparczyk lat 19, zam. w szp. epidemicznym.

— W dn. 2 b. m. Józef Barski lat 2 miesiące 6, zam. w Radomiu.

— Kradzieże. W dn. 29 u. m. N. Zilberowi zam. przy ul. Skaryszowskiej pod № 32, skradziono z mieszkania ubranie i bieliznę, ogółem wart. 1000 koron.

— W dn. 30 u. m. ze sklepu Centrali Handlowej, mieszczącego się przy ul. Lubelskiej pod № 23 skradziono 20 par obuwia męskiego i damskiego na sumę 6000 kor.

— W dn. 2 b. m. A. Szewczykowi zam. w Przyszusze, pow. Opoczyńskiego skradziono ze stajni hotelowej burkę wartości 600 kor.

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu”.

Dziś „Miraż” występuje z nową premierą. Dana będzie jednoaktowa operetka „Za kulisami” z pp. Celińską, Krawczyńskim i Drwęskim oraz zupełnie nowy dział kabaretowy z Kosińską, Celińską, Wiktorowicz, Chojnackim i Drwęskim na czele. Duet baletowy popisie się nowymi oryginalnymi tańcami. Od piątku 6 b. m. gościnne występy Józefiny Borowskiej polskiej piosenkarki, odtwórczyni piosenek stylowych i moderne.

W soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wprawdzie ustęp w parku Kościuski stanowi rzecz, o której głośno mówić nie wypada, mimo to jednak zmuszony jestem prosić Sz. Pana Redaktora o łaskawe użyczenie mi w tej sprawie kilku wierszy na szpaltach swego poczytnego pisma.

Mając na uwadze krzyżującą wprost konieczność zmian w urzędzeniu tej skądinąd niezbędnej ubikacji, zwracałem się wielokrotnie do instytucji i osób,

przedstawiając gotowe projekty i plany, ale, niestety, jak dotąd bezskutecznie!

Z powyższego wnoszę muszę, że nie umiałem trafić w odpowiednie miejsce i dlatego pozwalam sobie za pośrednictwem „Głosu” zwrócić uwagę miarodajnych organów na niezbity fakt, że wspomniany przeze mnie ustęp w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, tak ze względów estetycznych, jak i zdrowotnych, nadal istnieć nie powinien i nie może.

Z wysokim szacunkiem

Stanisław Wierszicki.

Do poglądów Sz. autora w tej sprawie możemy tylko dodać tą uwagę, że w zupełności je podzielamy i mamy nadzieję, że owa „niemiła” kwestja zostanie jaknajprędzej załatwiona.

(Przyp. Red.)

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochoodu narodowego.

Pracownicy Elekrowni kor. 36, Antoszevska Olga kor. 1, Antoszewski Wojciech kor. 1, Antoszevska Zofja kor. 1, Antoszevska Jadwiga kor. 1, Antoszevska Wanda kor. 1, Antoszewski Adam kor. 1, Antoszewski Ryszard kor. 1, Antoszewski Stanisław kor. 1, Antoszewski Antoni kor. 1, Antoszewski Marjusz kor. 1, Antoszevska Julia kor. 1, Z. K.

kor. 3, Walentyna Kretlow kor. 2, Mi-tursey kor. 1, Wolsey kor. 10, Twardowski kor. 1, Bielski kor. 2, Życzynska kor. 1, E. Hertlowa kor. 1, F. Hertel kor. 1, Słomińska kor. 10, Krzyżanowska kor. 3, Trojanowska kor. 4, Nat-torski kor. 2, Dorociński kor. 10, Ste-fanja Kasprzycka kor. 5, Wolsey kor. 3, Marja Scisłowicz kor. 2, Stanisław Ma-gnus kor. 1, Marja Magnus kor. 1, Klo-nowska kor. 10, Ludwika Marczevska kor. 1, Marja Kozerska kor. 1, Niedo-statkiewicz kor. 4.

Na Skarb Narodowy:

Ludomirowie Szydłowsy kor. 50.

Na przytułek dla starców: W bole-sną rocznicę śmierci matki, składają Lu-domirowie Szydłowsy kor. 50.

Na biednych uczni szkoły Handlowej: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Symfol-jana Ziółkiewicza składają Karbownicy kor. 20.

Na ubranie dla dzieci szkoły imienia Asnyka do dyspozycji p. Tadeuszowej Przyłęckiej składa J. B. otrzymane od Z. P. za album kor. 10.

Na głodne dzieci, do uznania Redakcji składa L. H. kor. 2.

Dla głodnych, do uznania Redakcji składa J. R. kor. 10.

Na jeńców: Włoścjanin parafji Strom-ca składa kor. 165, mar. 18 i rb. 9.

Dla starca b. urzędnika: Dla uczcze-nia pamięci siostry i ciotki ś. p. Walerji z Iwaszkiewiczów Splisgardtowej skła-

dają Dergimanowa, Paprocka, Panuszew-ska kor. 30.

Dla rodz n pozostałych po lekarzach, do dyspozycji Tow. Lekarskiego, za-miast kwiatów na grób ś. p. d-ra Ka-zimierza Marxa składają W. i J. Luch-towie kor. 20.

Seweryn Horodyski kor. 20.

Stanisławowa Karschowa kor. 25.

Bezpośrednie połączenie

WARSZAWA—DEBLIN—RADOM—GRANICA.	
Warszawa	Radom
Przych. 7—16 wiecz.	Przych. 7—11 wiecz.
Odeh. 2—50 po pol.	Odeh. 7—21 "
Przych. 2—28 "	Odeh. 6—24 rano
Przych. 1—2 "	
Odeh. 1—12 po pol.	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 6—24 rano	
Przych. 7—16 wiecz.	
Odeh. 2—50 po pol.	
Przych. 2—28 "	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 1—12 po pol.	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 6—24 rano	
Przych. 7—16 wiecz.	
Odeh. 2—50 po pol.	
Przych. 2—28 "	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 1—12 po pol.	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 6—24 rano	
Przych. 7—16 wiecz.	
Odeh. 2—50 po pol.	
Przych. 2—28 "	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 1—12 po pol.	
Przych. 1—2 "	
Odeh. 6—24 rano	

Za Nagrodą 150 koroni!

Lucjan Weiss z Warszawy był w Radomiu we środę d. 27/11 i tu wszelki ślad zaginął za nim był ubrany w uczniowskiej czapce granatowej z równym daszkiem (Kepi) czarne palto, czarne krótkie spodnie, czarne pończochy, czarne kamasze i granatową bluzkę uczniowską, jest szatni górną przedni zęb ma ulamany Rodzice najusilniej proszą kto by miał jakiś ślad lub wiedział o nim proszony jest zatrzymać go i dać znać do Warszawy Tenenwurcel ulica Ogrodowa № 63 lub w Radomiu do p. Najmana ulica Rynek № 11. 1325—3

Ogłoszenie № 2.

Intendentura Wojsk Polskich uprasza o składanie ofiar w bieliźnie i obuwia na rzecz Polskiego żołnierza Piaski № 26, pokój № 3 od 10 ej do 1-ej po południu. 1299—2

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201—0

Z powodu przedkroju wyjazdu sprzedaje się dom parterowy, murowany z ogrodem owocowym, a także koń 3-letni, dorożka, wóz, koła zapasowe, drzewo i kartofle, ulica Młodzianowska № 4, róg Zabiej. 1294—1

Zakład Nożowniczy

pod firmą K. BORKOWSKI dawniej W. KIEGRZYSKI zamknięty podczas wojny obecnie zostaje otworzony w dniu 1 Grudnia r. b. przy ul. Warszawskiej między Szewką a Rwańską przyjmuje się wszelkie reparacje wchodzące w zakres nożownictwa; wykonania sumienne ceny umiarkowane. 1320—3

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania garnitur zakietowy prawie nowy i siodło oficerskie. Można zobaczyć u właściciela cegielni Prędocinek. 1318—3

Dzwonki do sanek poleca zakład siodlarsko-rymarski Feliksa Szostaka Lubelska 28. 1324—3

Zgubiona legitymacja na nazwisko Joela Abramowicza wydana przez Mag. Rad. dnia 25/V 1918 r. za № 5859. 1320—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Nusyna Gol farba wydana przez Mag. Rad. dnia 23/IV 1918 r. za № 4203. 1328—1

Biurowo pośrednictwa kupna i sprzedaży

W. KARCZEWSKI i S-ka w Radomiu, Plac 3 Maja № 5

PRZYJMUJE w komis do sprzedania wszelkiego rodzaju garderobę, meble, biżuterję, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. POŚREDNICZY w sprzedaży i dzierżawach domów, majątków i wogóle nieruchomości. ZAŁATWIA wszelkiego rodzaju zlecenia wywiady jak miejscowe tak i pozamiejskie. Są do odstąpienia majątki domcyjne 1) 7 i pół włki z zabudowaniami i inwentarzem bydła 23, koni 10, 16 wiorst od Radomia. 2) 14 wł. z zabudowaniami i inwentarzem bydła, 49 szt. koni 17. Odległość od Radomia 17 wiorst. DO SPRZEDANIA msjatek w powiecie Koneckim 54 wł. 536—21

W Gimnazjum filologicznem męskim w Ostrowcu z Radomskiej.

egzamina wstępne do klas: od I-szej do VII włącznie w terminie zimowym odbywać się będą: w dniu 20 i 21 grudnia b. r. Zgłaszać się należy dnia 20 grudnia o godzinie 9 rano. Wstępujący do szkoły w III-cim kwartale wnoszą opłatę i za dwa pierwsze kwartaly.

Na świadectwa szkoła nie egzaminuje.

Dyrektor szkoły
Bolesław Hulewicz.

1326—3

Laboratorium Chemiczno - Bakterjologiczne

Dra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. J. Fabickiego, przy ul. Spacerowej № 3 przyjmuje badania krwi (odezyny Wassermana i Widala), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inno. 1291—1

Dyrekcja Radomska Polskich Kolei Państwowych

ogłasza, że przyjmuje zgłoszenia na wszelkie dostawy materiałów, używanych w kolejnictwie jako to: podkładów, drzewa, węgla drzewnego, smarów, olejów, terpentyny, pokostu, benzyny, odlewów, żelaza, stali, miedzi, śrub, narzędzi, farb itp. i prosi Sz. Reflektantów o nadsyłanie swoich zgłoszeń i cenników do Radomia — Dyrekcja pol. kolei państwowych dla Wydziału Zasobów. 1301—

Dr. med. M. SZLAFERMAN

(Kościelna 2, m. 2)

choroby weneryczne i skórne przyjmuje od 10—1 i od 4—7. Panie od 3—4. 1246—8

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

1168—0

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smółwiec, Tekturę smółwcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Gruk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

„KLAWIOL”

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tuszczy „Tovote’a, Dziegleć i t. p.